

Swen Widłobrody – duński mocarz

15 stycznia 2014

Dania, obejmująca żyzne ziemie po obu brzegach Kattegatu, była w średniowieczu liderem w Skandynawii. Przełom tysiącleci był okresem niekończących się konfliktów i zmian sojuszków. Niezwykła rola przypadła w historii tego okresu władcy duńskiemu, Swenowi Widłobrodemu.

Swen Widłobrody był synem króla Danii Haralda Sinozębego (rządził w latach 958–987) i Tófy (ur. pomiędzy 950 a 960) córki księcia Obodrytów – Mściwoja. W trakcie długoletniego panowania ojciec Swena bardzo poważnie wzmocnił swoje władztwo. Toczył z sukcesem zacięte walki graniczne z Niemcami, uzyskał zwierzchność nad Norwegią, wzniósł też w całym kraju liczne budowle. Perłą w koronie jego wysiłków było przyjęcie chrześcijaństwa, powiązane ze znacznym wzmocnieniem władzy królewskiej. Kronikarz saski Widukind pozostawił nam niemal współczesną relację o przyjęciu chrztu przez Haralda Sinozębego i Danię około 965 roku. Kapłan Poppo miał wówczas dokonać cudu, za pomocą którego wykazał, że Chrystus jest większy od wszystkich innych bogów: „nosił w ręku duży kawałek rozżarzonego do czerwoności żelaza, a na ręce nie został żaden ślad. Na to król się nawrócił, postanowił uznawać tylko Chrystusa i nakazał poddanym, aby poniechali bożków i odtąd okazywał księżom i sługom Bożym należny im szacunek.”

Nie ma jednak co ukrywać, Harald kierował się nie tylko niezwykłymi działaniami misjonarza. Niemniej istotne musiały być również motywy natury politycznej. Pragnął on bowiem wzmocnienia władzy królewskiej we własnym państwie i trwałego uspokojenia w relacjach z państwem niemieckim.

KRÓL

Pewne jest to, że Swen Widłobrody doszedł do władzy między 986

a 987 rokiem. Niejasne pozostają jednak okoliczności w jakich do tego doszło. Niektórzy wskazują, że uczynił to wypędziwszy wcześniej z kraju swojego ojca i stając na czele pogańskiej reakcji przeciwko chrystianizującym działaniom swego ojca. Według kronikarza Saxo Gramatyka do bitwy pomiędzy ojcem a synem miało dojść koło cypla Helgenæs w Djursland na Jutlandii. W jej konsekwencji ranny Harald miał zostać przewieziony przez zaufanych ludzi do Jomsborga (Wolin), gdzie niedługo później zmarł. Wówczas mieszkańcy tego grodu mieli powstać przeciwko Widłobrodemu i uprowadzić go w niewolę. Nowy władca miał wydostać się z niej dopiero po złożeniu okupu przez poddanych oraz po zrzeczeniu się zwierzchnictwa nad Jomsborgiem i Pomorzem. Taka wersja wydarzeń jest jednak ogromnie dyskusyjna, tym bardziej, że ostatecznie nowy władca przewiózł zwłoki ojca do Danii, zapraszając Jomswikingów na uroczystą stypę.

Faktem jest jednak, że do stypy doszło. W jej trakcie Swen miał normańskim zwyczajem przejąć władzę nad ojcowskim królestwem. W czasie biesiady nowemu królowi udało się skłonić rycerzy z Jomsborga do uroczystych ślubów, w czasie których obiecali oni dokonać najazdu na Norwegię. Spełnienie tej obietnicy wymierzone było w jednego z wrogów Swena – jarła Haakonowi Sigurdssona. Był on namiestnikiem pogańskiej Norwegii, który stopniowo uniezależnił się od duńskiej zwierzchności, narzuconej tam jeszcze przez Haraldą Sinozębego. Jomswikingowie dotrzymali przysięgi i niemal natychmiast wyprawili się na Norwegię. Zostali jednak pokonani w bitwie pod Hjorungavagr, a od kompletnej klęski uchroniła ich jedynie ucieczka z pola walki.

ANGLIA PO RAZ PIERWSZY

Według niektórych podań około roku 990 Danię miał najechać król Szwecji Eryk Zwycięski (970-995) wspierany, prawdopodobnie, przez Bolesława Chrobrego. Miało to zmusić Swena do ucieczki z kraju. Z garstką oddanych sobie wojów miał on udać się na wyprawę wikińską do Anglii. Wydaje się jednak,

że najazd szwedzki jest faktem legendarnym, a wyprawa Swena do Anglii była zaplanowanym najazdem na wyspę. Tak czy inaczej jego obecność, wraz z królewiczem norweskim Olafem Trygvassonem, pod Londynem w latach 991 i 994 jest faktem, wzmiankowanym przez źródła anglosaskie. Obaj mieli przypłynąć na czele blisko stu okrętów. Bezskutecznie próbowali zdobyć Londyn, po czym grabili kraj dopóki nie uzyskali obietnicy daniny. W rezultacie udało im się wymusić na królu angielskim Ethelredzie II Bezradnym (978-1013 i 1014-1016) ogromny okup, obejmujący 16 tys. funtów srebra oraz dostawy dla armii.

Z Olafem Trygvassonem zawarto jednak jeszcze osobną umowę. Zdecydował się on przyjąć chrzest, otrzymał królewskie dary i obiecał nigdy nie wracać do Anglii we wrogich zamiarach. Po zimowym leżu, obaj wikińscy wodzowie powrócili do domów. Olaf powrócił z łupem do Norwegii, aby objąć tam władzę, jako następca jarła Haakona Sigurdssona. Wzmocniony łupami zdobytymi w Anglii uniezależnił się jednak zupełnie od zwierzchnictwa duńskiego, przyjmując tytuł królewski. Swen Widłobrody nie mógł być zadowolony z tego powodu.

Ekspansywne plany Olafa Trygvassona nie podobały się jego sąsiadom, a dynamiczna polityka chrystianizacyjna – opozycji wewnętrznej. W roku 1000 Swen, razem z władcą szwedzkim Olafem Skötkonungiem (panował w latach 995-1021) napadł na Olafa Trygvassona. Do decydującego starcia doszło koło wyspy Zelandii, a władca Norwegii poniósł w nim śmierć. Na skutek tej bitwy Swenowi udało się ponownie narzucić swoje zwierzchnictwo jarłom norweskim.

ANGLIA PO RAZ DRUGI

Uporządkowanie spraw norweskich wzmocniło go to do tego stopnia, że w roku 1002 wspierany przez Norwegów znowu zaatakował Anglię. Uzyskał ponownie ogromny okup – 24 tys. grzywien srebra. W odpowiedzi, u schyłku tego roku, upokorzony przez najeźdźców Ethelred II polecił wymordować wszystkich Duńczyków zamieszkujących Anglię. W odpowiedzi na to Swen

poprzysiągł mu krwawą zemstę. Wznowił też najazdy, które w pięć lat później doprowadziły do zawarcia pokoju z Duńczykami za cenę kolejnego ogromnego okupu – 36 tys. grzywien srebra.

Gdy w dwa lata później, w 1009 roku na ziemię Anglików przybył wódz duński Thorkild, od razu otrzymał 3 tys. funtów srebra od ludności Kentu. Następnie zdecydował się popłynąć na wyspę Wight, która na pewien czas stała się, nie po raz pierwszy zresztą, bazą wypadową dla grabieży w południowej Anglii. W 1011 roku Anglicy zdecydowali się zapłacić ponownie, jednak zanim zebrano pieniądze, splądrowane zostało już między innymi Canterbury, a arcybiskupa wzięto do niewoli. Ponieważ duchowny nie zgodził się zapłacenie okupu, wściekli Wikingowie zabili go.

Kolejna ogromna danina, wynosząca tym razem 48 tys. funtów srebra, została zapłacona niedługo po Wielkanocy 1012 roku. Wówczas armia wikińska rozproszyła się, ale załogi 45 okrętów po wodzą Thorkilda zdecydowały się przejść na stronę angielską i obiecały władcy Anglików bronić kraju.

Wyprawy przeciwko Anglii odbywały się według klasycznego niemal wzoru, który przypominał najazdy wikińskie także w innych częściach Europy. Najpierw atakowały niewielkie bandy i dokonywały izolowanych napadów, po nich z kolei nadchodziły znacznie liczniejsze, a wciąż ruchliwe wojska, które pozostawały na plądrowanej ziemi na zimowanie. Cechą charakterystyczną były szybko rosnące okupy – począwszy od 10 tys. funtów srebra w 991 roku aż do 48 tys. w 1012. W końcu, dochodziło do zaangażowania wodzów wikińskich do obrony przed innymi skandynawskimi napastnikami.

ANGLIA PO RAZ TRZECI – PODBÓJ

Po zdradzie jarla Thorkila, w roku 1013 Swen Widłobrody postanowił sam ponownie wyprawić się na Anglię. Miał ze sobą syna Knuda (Kanuta), który nie skończył jeszcze dwudziestu lat. Flotę Widłobrodego, która w 1013 roku ruszyła z Danii na

podbój Anglii opisał doskonale poinformowany mnich z klasztoru Świętego Omera we Flandrii: „Kiedy wreszcie się zebrali, weszli na pokłady zdobionych wieżycami okrętów, gdzie na obitych spiżową blachą dziobach widzowie mogli rozróżnić stojących wodzów. Oto na jednym z dziobów dostrzega się lwylane ze złota, gdzieś na topach masztów ptaki, które ruchem swoim wskazują, skąd wiatry wieją, lub pstre smoki ciskające płomienie z nozdrzy; gdzie indziej znowu ludzkie figury z masywnego złota lub srebra, migocące czerwienią, podobne nawet do żywych ludzi, jeszcze gdzie indziej byki z uniesionymi łbami i wyciągniętymi do przodu kopytami, jakby były żywe i rycząc zrywały się do biegu. Były też delfiny z brązu i centaury z tego samego metalu wykonane, które przywodziły na pamięć stare legendy. Pewnie mógłbym ci jeszcze wymienić liczne inne figury z tych okrętów, podobnej roboty, lecz nie znam niestety nazw tych dziwnych potworów, które przedstawiały. Teraz burty statków – a czemuż miałbym ci o nich wspominać? Oto nie tylko były pomalowane wspaniałymi barwami, ale całe pokryte rzeźbieniem w złocie i srebrze. Wreszcie okręt królewski o tyle przewyższał wspaniałością pozostałe, co sam król przewyższa swoim dostojenstwem rycerzy swojej armii, ale lepiej może będzie, iż zamilcz, aniżeli bym miał tą wspaniałość w zbyt lichych barwach przedstawić. Tak wspaniała była flota, która miała stanowić ich siłę; na dany znak ruszyli na morze z odgłosem radosnych okrzyków i ustawili się w nakazany szereg wokół okrętu królewskiego w taki sposób, że część znalazła się przed nim (to znaczy z prawej burty) a część za nim (to jest z lewej burty) z tym, że wszystkie dzioby w jednej ustawione linii. Widać było morski błękit wśród białej piany licznych rozbryzgów od uderzeń wielu wiosł, słońce zaś słało blask podwójny, odbity jeszcze od wypolerowanego metalu. Czy trzeba więcej słów?”

Flota wylądowała w Sandwich w Kencie i w ciągu kilku miesięcy, w wyniku błyskawicznej operacji, cały kraj został zdobyty. Armia skierowała się do Danelagen, gdzie kraj się poddał i dzięki temu uniknął spłądowania. Król angielski z małżonką i

ich synowie znaleźli schronienie w Normandii. Swen został w grudniu 1013 roku królem Anglii i – tradycyjnie – zażądał podatków i zaopatrzenia dla wojska. Tak opisuje te wydarzenia saga o wikingach z Jomsborga (Wolina): „Król Svend pustoszył królestwo króla Æthelreda, i zmusił go do ucieczki z kraju na południe przez morze. Król Svend ustanowił garnizony w dwóch miejscach: jeden w Londynie, którym dowodził brat Ulfa, Eilif Thorgilson: on miał sześćdziesiąt łodzi na Tamizie; drugi garnizon stał w północnym Sławiku; dowodził tam brat Thorkila den Høje, jarl Hemming; tam było też sześćdziesiąt łodzi.”

Sukces okazał się jednak krótkotrwały. Swen Widłobrody zmarł już 3 lutego 1014 roku w Gainsborough. Jego ciało miało zostać przewiezione do Danii i pochowane w drewnianym kościele jego fundacji w Roskilde na Zelandii. Nie ma pewności, że po wybudowaniu w XII wieku na tym miejscu katedry szczątki króla zostały odnalezione i przeniesione w nowe miejsce. Epos o Jomswikingach tak wspomina to wydarzenie: „Król Svend zmarł w Anglii, i Duńczycy zawieźli jego ciało do domu, do Danii, i pochowano go w Roskilde u [boku] jego ojca. Wtedy miał Knud 10 lat.”

Armia duńska wybrała na króla młodego Kanuta, lecz Anglicy sprowadzili z wygnania dawnego władcę – Ethelreda. Zorganizowano angielską armię, która wyparła Kanuta i jego wojska. W drodze powrotnej do Danii okręty zawinęły do Sandwich i wysadziły na ląd zakładników, których duńscy Wikingowie otrzymali jako gwarancję umów pokojowych. Zostali oni jednak przedtem pozbawieni rąk, uszu i nosów...

KRÓLEWSKA MAŁŻONKA

Kontrowersje w historiografii do dziś budzi żona Swena Widłobrodego. Miała ona być córką Mieszka I, a zarazem siostrą Bolesława Chrobrego. Świętosława (ok. 970-1015), bo o niej mowa, znana jest pod skandynawskim imieniem Gunhilda. Według innej opinii miała zostać wydana za szwedzkiego króla Eryka Zwycięskiego, lub też, miała być żoną obu królów.

Żadne ze współczesnych źródeł nie podaje słowiańskiego imienia córki Mieszka I. Wedle późniejszych sag skandynawskich miała ona nosić po wyjściu za mąż imię Sygrydy Storrady (Dumnej) – kwestionowali to jednak uczeni szwedzcy. W świetle niektórych źródeł, tzn. przytoczonego tekstu Thietmara „Gesta Cnutonis Regis” i Adama z Bremy „Gesta Hammaburgensis ecclesiae pontificum”, można ustalić tylko, iż ta Świętosława, prawdopodobnie córka Mieszka I, wyszła za mąż najpierw za króla szwedzkiego Eryka Zwycięskiego, a po jego śmierci – za króla duńskiego Swena Widłobrodego (około roku 998). Jej dziećmi mieli być: z pierwszego małżeństwa Olaf Skötkonung, a z drugiego Harald, Kanut Wielki, Astryda i córka, także o imieniu Świętosława. Odtrącona przez Swena po 1002 roku spędziła dłuższy czas na wygnaniu w Polsce, skąd po śmierci ojca synowie mieli sprowadzić ją do Danii.

Thietmar z Mereburga podaje krótką lakoniczną wzmiankę o Swenie i jego małżonce: „Słyszałem dość często, że Anglowie, których nazwa pochodzi od anielskiej, czyli pięknej twarzy, a może siad, że mieszkają w kącie tej ziemi, cierpieli niewymowne przykrości ze strony srogiego króla Danów, Haraldowego syna, Swena. Ten władca zmusił ich do tego, że oni, którzy byli przedtem trybutariuszami (...) tylko w paru słowach wspomnę o owym jaszczurczym pomioście, czyli o synach onegoż Swena – prześladowcy. Urodziła mu ich córka księcia Mieszka i siostra jego syna i następcy Bolesława. Wygnana przez męża na długi okres czasu, wiele musiała ona znosić wraz z innymi przykrości. Jej synowie wdali się bardzo pod każdym względem w ojca. Kiedy przywieziono ciało ich ukochanego rodzica, przyjęli je z płaczem i sprawili mu pogrzeb, po czym uzbroidszy okręty gotowali się do zemsty za zniewagę, jaką mu zamierzali wyrządzić Anglowie.”

* * *

W Danii tron po Swenie objął jego syn Harald II (1014-1018). Z kolei po jego śmierci władzę przejął jego brat Kanut I Wielki (1018-1035). W wyniku zwycięskiej wyprawy ten ostatni już w

1016 roku został suwerennym władcą Anglii. Przez jakiś czas władał także Norwegią (1028-1035) oraz częścią Szwecji. Panowanie syna Swena Widłobrodego okazało się być apogeum potęgi duńskiej w średniowieczu.

Autor: Michał Kozłowski

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC By-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

1. Kronika Thietmara, z tekstu łacińskiego przetłumaczył, wstępem poprzedził i komentarzem opatrzył Marian Zygmunt Jedlicki, Instytut Zachodni, Poznań 1953.
2. Saga o wikingach z Jom według Carla Christiana Rafna, z języka duńskiego przetłumaczył i komentarzem opatrzył Jan Wołucki, Wydawnictwo Armoryka, Sandomierz 2011.
3. Czapliński Władysław, Górski Karol, Historia Danii, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1965.
4. Forte Peter G., Wilson David M., Wikingowie, przeł. Wacław Niepokólczycki, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1975.
5. Forte Angelo, Oram Richard, Pedersen Frederik, Państwa wikingów. Podboje – władza – kultura, przeł. Maciej Nowak-Kreyer, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2010.
6. Guriewicz Aron, Wyprawy wikingów, przeł. Stanisław Ludkiewicz, Wiedza Powszechna, Warszawa 1969.
7. Kędzierski Jerzy Zdzisław, Historia Anglii, t. 1: Do roku 1485, słowo wstępne: Robert Reginald Betts, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1966.
8. Koczy Leon, Polska i Skandynawia za pierwszych Piastów, „Prace Komisji Historycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, t. 8, z. 3, Poznań 1934.

9. Labuda Gerard, Swen Widłobrody [w:] Słownik starożytności słowiańskich. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych, t. 5: S-Ś, red. Władysław Kowalenko, Gerard Labuda i Tadeusz Lehr-Spławiński, Zakład Narodowy im Ossolińskich, Wrocław 1975, s. 497-498.
10. Labuda Gerard, Świętosława [w:] Słownik starożytności słowiańskich. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych, t. 5: S-Ś, red. Władysław Kowalenko, Gerard Labuda i Tadeusz Lehr-Spławiński, Zakład Narodowy im Ossolińskich, Wrocław 1975, s. 588-589.
11. Morawiec Jakub, Knut Wielki. Król Anglii, Danii i Norwegii (ok. 995-1035), Avalon, Kraków 2013.
12. Morawiec Jakub, Wolin w średniowiecznej tradycji skandynawskiej, Avalon, Kraków 2010.
13. Prinke Rafał, _Świętosława, Sygryda, Gunhilda. Tożsamość córki Mieszka I i jej skandynawskie związki,_ „Roczniki Historyczne” 70 (2004), s. 81-110.
14. Roesdahl Else, Historia Wikingów, przeł. Franciszek Jaszuński, Marabut, Gdańsk 2001.
15. Stroński Stanisław, Świętosława matką Kanuta Wielkiego. Historiografia obca i polska o pochodzeniu Kanuta [zm. 1035], „Przegląd Zachodniopomorski” 30 (1986), z. 3, s. 127-137.
16. Trevelyan George Macaulay, Historia Anglii, przeł. Antoni Dębicki, wstęp i przypisy Henryk Katz, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1963.
17. Urbańczyk Przemysław, Rok 1000: milenijna podróż transkontynentalna, DIG, Warszawa 2001.